



NALEŻY  
SIEDZIEĆ W ŁAWCE  
AŻ DO  
DZWONKA

IDIOTA!

Z DROGI!

proszę  
zgłosić  
się do  
gabinetu  
dyrektora

# GIMNAZJUM

## NAJGORSZE

LATA MOJEGO ŻYCIA

James Patterson i Chris Tebbetts

# GIMNAZJUM NAJGORSZE LATA MOJEGO ŻYCIA

James Patterson

i

Chris Tebbetts

Ilustracje Laura Park

Z angielskiego przełożyła  
MAGDALENA SŁYSZ



Teraz przedstawię żalony portret rodziny, do której nie chcielibyście należeć, możecie mi wierzyć. O nieszczęsnym incydencie z policją później. Zanim opowiem wam tę koszmarną historię, muszę zebrać siły.

A więc – da-dam! – oto ona, fani książek i wszyscy inni, którym przydałoby się w szkole kilka dobrych stopni z czytania: moja pierwsza, szczerza aż do bólu autobiografia. Opowieść o strasznych czasach gimnazjum. Jeśli kiedykolwiek do niego chodziliście, już chwytacie. Jeżeli jeszcze nie, zaraz chwycicie.

Ale spójrzmy prawdzie w oczy: zrozumieć mnie – naprawdę zrozumieć mnie i moje porąbane życie – to nie taka łatwa sprawa. Dlatego tak trudno mi znaleźć ludzi, którym mógłbym zaufać. Więc przeważnie nie ufam nikomu. Z wyjątkiem mojej mamy Jules. (A i jej nie zawsze, powiedzmy sobie szczerze).

Więc... przekonajmy się, czy wam mogę zaufać. Najpierw trochę o mnie.

Przy okazji, to ja przed „ciupą” – znaną także jako Gimnazjum Hills Village – podwieziony przez Jules SUV-em. Autorem ilustracji jest Leonardo Milczący.

Ale żeby wrócić do opowieści: tak naprawdę ufam tylko jednej osobie. Czyli właśnie jemu. Leo jest szurnięty (przez duże S) i naprawdę porąbany (przez duże P), ale ma głowę na karku i całkiem dobrze jarzy.

A oto kilka osób, którym nie ufam za grosz.



Pierwsza z nich to Okrutna Donatello, ale możecie ją nazywać po prostu Smoczycą. Uczy angielskiego i prowadzi moje ulubione zajęcia w szóstej klasie – odsiadkę po lekcjach.



Następnie pani Ida Stricker, wicedyrektorka. Ida czuwa w Gimnazjum Hills Village nad wszystkim, na terenie szkoły nie można nawet odetchnąć bez jej wiedzy.



Dalej Georgia, moja super-wścibska, superniežnośna, supersmarkata siostra, której jedyną zaletą jest to, że wygląda jak Jules w czwartej klasie.



To jeszcze nie wszyscy na mojej liście, ale dojdziemy do nich później. A może nie. Zależy, jak mi pójdzie. Jak się już pewnie zorientowaliście, to moja pierwsza prawdziwa książka.

Trzymajmy się jednak tematu. Chciałbym wam zaufać, ale skąd mam wiedzieć, czy mogę wam wyjawić moje wszystkie żenujące prywatne sprawy – jak choćby tę beznadziejną



Widzicie, co mam na myśli?

Poza tym jeśli to prawda, że obraz jest wart tysiąc słów, mój kumpel Leo ma do powiedzenia więcej niż którakolwiek ze znanych mi osób. Trzeba tylko umieć słyszeć.

Podsumowanie: Leonardo Milczący to mój najlepszy przyjaciel w Hills Village i wszędzie indziej. I zanim z dumy tak się nadmie, że nie będzie mógł przejść przez drzwi, dodam, że nie ma wielkiej rywalizacji o ten tytuł. Gdy zagłądacie do słownika pod hasło „popularny”, to opis nie dotyczy mnie.

Co przypomina mi o następnym zdarzeniu tamtego feralnego dnia.

wywołał cheerleaderki, które wprowadziły drużyny futbolu amerykańskiego, piłki nożnej i biegu przełajowego, a wtedy wszyscy zerwali się na nogi i zaczęli wrzesz-

czeń. (Oczywiście wszyscy oprócz mnie). Brakowało tylko namiotu cyrkowego i pary tańczących słońi.

